

# Rok Pański 2014

U

roczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli - już po raz

dwunasty

było, ołmierz

Niektórym od

pracy po

zaprowadzili

nim stosowali

miej ustany

w 2011 roku.

WIEŚCI Z MAGISTRATU

## Orszak Trzech Króli w Olsztynku

6 stycznia po raz pierwszy ulicami Olsztynka przeszedł Orszak Trzech Króli. Wydarzenie to w Polsce i na świecie odbyło się już po raz szósty, a hasłem przewodnim tegorocznego Orszaku było zaproszenie do wspólnego wyrażania radości z Narodzenia Pańskiego przez wspólne kolędowanie.

Orszak rozpoczął się po mszy odprawionej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku i przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przy specjalnie przygotowanych w tym celu stacjach. Narratorem Orszaku był Grzegorz Rudziński, nauczyciel Gimnazjum SPSK w Olsztynku. Na wstępie, licznie zgromadzonemu mieszkańców, edykt cesarza Augusta odczytał ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz. Olsztynecki Orszak miał swoją symbolikę - króla Kacpra odegrał nauczyciel Marek Zmijewski. Melchiora rodził Grzegorz Pokrzynicki, a Baltazara uczeń Mateusz Remiszewski. W bogatych szatach wyglądały niezwykle dostojnie. Ich świte stanowił korowód dzieci i młodzieży ubranych w kolorowe stroje.

Orszak udał się ulicami Świeczewskiego i Szkolną pod „Szalas Pastwizy”, usytuowany w ogrodzie parafii N.S.P.J. Tu powitali go pasterze - uczniowie Zespołu Szkół. Następnie przeszedł ulicą Kościuszki pod „Dwór Heroda” przygotowany przez rodziców dzieci ze Szkoły Podstawowej. Staranna dekoracja i przebranie, ale również brawurowa gra Mariusza Brzozowskiego - okrutnego Heroda - wywołyły aplauz publiczności.



foto: Promocja Gminy

Na skrzyżowaniu ulic Krzywej z Warszawską czekała na zgromadzonych niespodzianka: biało-czarna brama oraz anioli i diabły - ekipa Gimnazjum. Wszyscy przeszli przez kolejną, ustawioną w rynku „Bramę do Nieba”, by w nowym roku osiągnąć pomysłowość.

„A gdy zabrakło miejsca w Gospodzie”, Święta Rodzina – we wzruszającym wykonaniu Wioletty, Adama i „maluśkiego” Michała Korgulów – znalazła je w stajence ustawionej przed Saloniem Wystawowym MBL w Olsztynku. Tu Trzej Królowie – wg scenariusza Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku – wykonali tradycyjny

poklon wraz z pasterzami. Na zakończenie ks. dziekan podziękował wszystkim organizatorom i uczestnikom, a zaproszona grupa ze Stawigody odśpiewała pożegnalną kolędę.

Glównym organizatorem Orszaku była Fundacja Orszak Trzech Króli. Inicjatorem organizowania imprezy w Olsztynku był ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz, proboszcz parafii NSPJ w Olsztynku, a koordynatorem działań związanych z organizacją Gimnazjum SPSK w Olsztynku z panią Izabelą Nawacką na czele. Nad bezpieczeństwem uczestników imprezy czuwaly straż miejska i policja.

SGP

6 stycznia 2014 roku po raz pierwszy ulicami naszego miasta przeszedł Orszak Trzech Króli. Jego inicjatorem był ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz, matomieścia organizacji zajmującej się Gimnazjum SPSK z Państwą Dyrektorem Małgorzatą Nawacką na czele. W roli królestej zadejmowała się na starym i nowym roku Wioletta Figielko-Korgul. Wraz z mężem Adamem oraz synkiem Michałem, was' Orszak stanowili mieszkańców miasta, bandos liczącym zgromadzeni,

# Orszak Trzech Króli

fol. Promocja Gminy



Si kolei w kościele tego dnia ma Mszy Świętej o godzinie 11<sup>00</sup> następuje śpiewem koleg Kameralny Chór Olętymecki, matomiaż ofiary składane tego dnia na tą mszę naczyno ma miejsce.

# W

niedziele - 19 stycznia - poświętym w naszym kościele  
chór "Komsomols" z Tomaszowa pod kierownictwem Pani  
Emilii Arciszewskiej. W wykonaniu chóru nagrywaliśmy koncertu  
kolę i pastorałek. Natomiast dzień wtorek - 20 stycznia,  
18 stycznia rozpoczęły się Tydzień Modlitw o Jedność  
Wszystkich Chrześcijan. Zakończyły się oni w sobotę, 25 stycznia,  
w liturgicznego Święto Narodzenia Świętego Pana.

Z kolei w niedziele, 2 lutego, w Święto Ofiarowania  
Pańskiego (Matki Bożej Gromnicowej), na Mszy Świętej  
o godzinie 11<sup>00</sup> wystąpił w naszym kościele chór  
"Studio Wokalne" pod kierownictwem Pani Marianny  
Kucimskiej. (Chór działa na co dzień przy MDK w A-  
satynku).

# N

Na początek lutego zakończyła się wiecza duszpasterska  
w naszej parafii. Ks. proboszcz wyraził wdzięczność  
wszeczą wszystkich parafian, którzy odwiedzili, za każdy  
gest życzliwości, poświęcenia, otwartości, także za ofiary,  
które w zmierze mierzei powoliły uregulować do-  
stępowanie finansowe.

Podsumowaniem kolędy oraz całego, 2013, roku było  
sprawozdanie roczne odczytane w niedzielę, 23 lutego  
podczas wszystkich Mszy Świętych.

## Sprawozdanie roczne za 2013 rok.

Na początku pragnę jeszcze raz podziękować za wspólnie przeżywany czas kolędy w bardzo milej, życzliwej i gościnnej atmosferze. Bóg zapłać za wszyscy ofiary. To była już osiemnasta kolęda, więc w tym roku 1 lipca nasza parafia osiągnie pełnoletniość. Z pewnością też mogę powiedzieć, że nasza wspólnota parafialna ma swoją dojrzałość, stabilność i swoją osobowość, którą tworzymy razem w wymiarze duszpasterskim, a także na płaszczyźnie, jaką jest nasz wspólny dom – nasza świątynia, która sukcesywnie wykańczamy. Za każdym razem jestem wdzięczny Bogu i Wam wszystkim, że mogę być proboszczem tej parafii, która ma swoją, już osiemnastoletnią, historię. Pragnę też jeszcze raz szczerym sercem podziękować za każdy gest życzliwości i wielkie serce okazane z okazji mojego jubileuszu 25-lecia kapłaństwa, który przeżywałem w czerwcu minionego roku.

Tym, co było najbardziej widoczne w czasie kolędy, była zwiększąca się emigracja ludzi młodych z parafii, związana z pewnością z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym w kraju i zubożeniem rodzin. Aktualnie aż 344 osoby zameldowane w parafii nie mieszkały na jej terenie. W ciągu 3 lat ta liczba wzrosła o 70 osób. Kolejnym zjawiskiem widocznym dzięki spotkaniom kolędowym jest kryzys mentalny ludzi młodych – kryzys narzeczeństwa i małżeństwa, wynikający w dużej mierze z trendów przedstawianych w mediach, które chcą wyrugować wszelkie wartości i dobre zasady, Kościół i nawet Pana Boga. To prowadzi do największego kryzysu – kryzysu relacji człowieka z Panem Bogiem, kiedy to człowiek chce być bogiem sam dla siebie. Aby wznowić, uzdrawić czy nawet na nowo zbudować właściwą relację, warto uczestniczyć co jakiś czas w odpowiednich rekolekcjach. Takie rekolekcje ewangelizacyjne przeżywaliśmy w minionym roku w naszej parafii w dniach 28-30 października, były one zakonczone peregrynacją Obrazu Matki Bożej Miłosierdzia. Był to czas poważnego remanentu duchowego, który powiniem przeżyć każdy w swoim życiu.

Aktualnie na terenie naszej parafii mieszkały 604 rodziny, w tym około 20 rodzin nie odwiedzam po kolędzie (ok. 70 osób). W parafii zameldowanych jest 2056 osób, plus 194 osoby w DPS, czyli łącznie 2200. Ostatnio na skutek rotacji mieszkańców przybyło kilka rodzin, które serdecznie witam w naszej parafii. W najtrudniejszej sytuacji materialnej znajduje się 80 rodzin, czyli około 270 osób – okazujemy im pomoc charytatywną w ramach działalności naszego Caritas.

### Pomoc charytatywna w ramach Parafialnego Zespołu Caritas:

1. W minionym roku wydano blisko 25 ton żywności o wartości blisko 77 500 zł.
2. W lipcu 20 dzieci z najuboższych rodzin wzięło udział w koloniach letnich we Fromborku (koszt transportu pokryto częściowo z pieniędzy pozyskanych z odpisu 1% od podatku).
3. Przygotowano wyprowadki szkolne o wartości 2000 zł. dla 40 dzieci (również z odpisu 1%).
4. Przygotowano paczki świąteczne dla 90 dzieci o wartości 9000 zł. (pieniądze na ten cel pochodzą z kilku źródeł: zbiórka przedświąteczna – 1150 zł., od Nadleśnictw i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych – 4000 zł., prezenty dla dzieci ufundowane przez jedną rodzinę z naszej parafii – 3700 zł.).
5. Łączna wartość pomocy w ramach Parafialnego Zespołu Caritas, uwzględniając w tym również kolonie letnie, wyniosła około 126 000 złotych.

Ponadto osoby potrzebujące pomocy mogą na bieżąco korzystać ze zgromadzonej odzieży, butów (których było ponad 1000 par), pościeli, mebli, sprzętu AGD i RTV, naczyń stołowych, zabawek dla dzieci, wózków, rowerów, łożyczek, nawet rolek i lżew (wartość około 40 000 – 50 000 zł.). Umożliwiają to comiesięczne dyżury w punktach Caritas. Harmonogram tych dyżurów ustalany jest na początku każdego roku i wieszony na kaplicy. Podobnie jak w latach ubiegłych w tym roku przygotowywane są kolonie letnie dla dzieci z naszej parafii. Zachęcam też serdecznie do odpisu 1% od podatku na nasz Parafialny Zespół Caritas z dopiskiem: Olsztynek – Salawa. W minionym roku otrzymaliśmy łącznie z tego tytułu 3300 złotych, z czego część została przeznaczona na wakacyjny wyjazd dla dzieci, część – na wyprowadki szkolne.

### W 2013 roku w naszej parafii:

- chrzest otrzymał 41 dzieci (z tego 15 z naszej parafii),
- do I Komunii Świętej przystąpiło 31 dzieci (w tym 20 z naszej parafii),
- do bierzmowania przystąpiło 20 osób,
- sakrament małżeństwa zawarło 20 par (12 z naszej parafii),
- Komunii Świętych rozdano około 22 000,
- zostało złóżonych 208 wizyt u chorych,
- do wieczności odeszło 38 osób (25 z naszej parafii).

Frekwencja na niedzielnej Mszy Świętej 20.10.2013 roku, gdy odbywało się liczenie wiernych, wyniosła blisko 24% tych, którzy aktualnie mieszkały na terenie naszej parafii. Wszelkie informacje odnośnie parafii oraz dotyczącej przygotowania do sakramentów znajdują się na naszej stronie internetowej [www.anielaolesztynek.pl](http://www.anielaolesztynek.pl).

### Stan ekonomiczno-gospodarczy parafii w okresie od 01.02.2013 do 31.01.2014 roku:

W minionym roku dług w bankach wraz z odsetkami spłacono 4900 zł., plus dług indywidualny 15 000 zł., czyli w sumie 19 900 zł. Zaledwie dłużno pozostalo 2800 zł. Na rzecz inwestycji parafialnych w sumie wpłynęło 63 950 zł. –

comiesięcznych zbiórek, wpłat indywidualnych, na konto parafialne, z kolędy i ofiar na figurę Pana Jezusa oraz żyrandole. Dług na koniec stycznia to 4800 zł. (w tym 2800 zł. dłużego zaległego). Opłaty związane z codziennym funkcjonowaniem parafii, czyli kościoła, zakrystii, plebanii, ogrzewanie, wszystkie wynagrodzenia i rachunki, Wyższe Seminarium Duchowne, kuria, podatki i inne według zapisu w księdze rozchodów wyniosły 79 815 zł. (to z ofiar składanych na tacę i przy okazji roznoszenia opłatków na ogrzewanie). W roku ubiegłym ta kwota wyniosła 74 660 zł., czyli 5000 złotych mniej.

**Inwestycje przeprowadzone w 2013 roku:**

- na nowo wykonano schody wejściowe na plebanię,
- ułożono chodnik z polbrułu wzduł kościoła i plebanii oraz uzupełniono brakujące opaski wokół plebanii,
- położono strukturę żywiczną na fundamencie kościoła i plebanii, zagospodarowano zielenią miejsca przygotowane przy kościele, plebanii i w ogrodzie,
- wykonano ocieplenie, elewację i opaskę wokół garażu,
- w kościele przybyła nowa figura Pana Jezusa na ścianie głównej, dwa żyrandole i dwie zacheuszki,
- wykonano konserwację kaplicy tam, gdzie było to konieczne, wymieniono też wiatrownice,
- wykonano na nowo opaskę przy kaplicy, a tym samym chodnik od strony kościoła i za kaplicą, gdzie będzie toaleta,
- wstawiono drzwi do toalety i wykonano daszek nad tymi drzwiami,
- wykonano przyłącze i całą kanalizację,
- dokonano przyłącze wody do kaplicy,
- prace związane z wykonaniem toalety są mocno zaawansowane (do Świąt Wielkanocnych będzie czynna).

W 2013 roku wykonano więc wiele prac drobnych, które pozwoliły uporządkować cały teren przy kościele, plebanii i kaplicy. Po podsumowaniu: ubiegłoroczne inwestycje wyniosły 57 100 złotych + 19 900 złotych spłaconego dlużu z odsetkami, co daje wartość 77000 zł.

**Plan na 2014 rok:**

- spłacić dług o wartości 4800 zł.,
- wykonać ogrodzenie od strony ulicy i pola,
- być może kupić kolejne dwa żyrandole,
- uruchomić toaletę,
- zrobić gabletę na zewnątrz.

Ogólnie – nie tylko w przyszłym roku – w naszym kościele zostały do wykonania jeszcze następujące rzeczy: posadzka granitowa, żyrandole, chrzcielnica, organy elektroniczne, siedzenia w prezbiterium, konfesjały, dwa witraże. Natomiast na zewnątrz – ogrodzenie i dokonanie polbrułu. Szacowany koszt tych inwestycji to w przybliżeniu około 400 000 złotych.

**Na koniec pragnę serdecznie podziękować:**

Wszystkim zaangażowanym w działalność parafii od strony duszpastersko-liturgicznej i charytatywnej:

- księżom, którzy mnie zastępują i wspierają parafię duszpastersko (ksiądz Michał, ksiądz Jan, ksiądz Andrzej),
- Panu Stanisławowi – szafarzowi Komunii Świętej,
- organistce i wszystkim osobom zaangażowanym od strony muzycznej,
- wszystkim osobom czytającym Słowo Boże na Mszy Świętej niedzielnej o godzinie 9.00,
- lektorem i ministrantom – a jest ich już ponad 30 – starszym i młodszym (cieszę się, że obecni przy ołtarzu bywają też studenci),
- wszystkim członkom Kólek Różańcowych za ich codzienną modlitwę w intencjach Kościoła i w intencjach naszej wspólnoty parafialnej,
- Panie Beacie prowadzącej społecznie Poradnię Przedmałżeńską i Rodziną,
- całemu Parafialnemu Zespołowi Caritas za solidną i konsekwentną pracę społeczną i wielkie zaangażowanie w działalność charytatywną na rzecz najtrudniej sytuowanych rodzin z naszej parafii,
- wszystkim, którzy nieodpłatnie przywozili żywność z Olsztyna, głównie Panu Zbyszkowi,
- wolontariuszom, którzy chętnie pomagali przy dystrybucji żywności,
- paniom, które ochotnym sercem troszczą się o naszą świętynię – o wystrój, kwiaty, zakrystię, piorą obrusy oltarzowe i bieżlinę kielichową, sprzątają kościół,
- za prowadzenie strony internetowej naszej parafii i kroniki parafialnej.

Dziękuję też wszystkim zaangażowanym na rzecz inwestycji parafialnych, szczególnie dotyczących wykańczania kościoła:

- wszystkim ofiarodawcom, darczyńcom, fundatorom figury Pana Jezusa i dwóch żyrandoli, za szczerze ofiary,
- firmom wspierającym nasze inwestycje i działalność charytatywną,
- wszystkim osobom trudzącym się regularnym, comiesięcznym zbiieraniem ofiar.

Wszystkim wspierającym parafię od strony duszpasterskiej, charytatywnej i inwestycyjnej modlitwą, czynem i ofiarami – Bóg zapłać i Szczęść Boże!



Pracownia Marka Omieczyńskiego w Sztumie



Zrealizowany projekt wnętrza kościoła w Szczynie

# Złamany palec Chrysta

**BUDOWNICTWO SAKRALNE. MINĘŁY CZASY SAMOWOLKI. TERAZ TRZEBA MIEĆ PROJEKT I POZWOLENIE NA JEGO WYKONANIE.**

**ks. Piotr Sroga**

[piotr.sroga@gosc.pl](mailto:piotr.sroga@gosc.pl)



Marek Omieczyński pisze ikony dla warmińskich parafii

W kościołach nieustannie coś się remontuje, konserwuje i buduje. Każde pokolenie wnosi w wystrój sakralnych budowli coś nowego. Jedni budują świątynię od fundamentów, inni upiększają lub zachowują jej pierwotne piękno. Najważniejszy jest jednak pomysł, projekt, który będzie spełniał wymogu budownictwa sakralnego i jednocześnie uwzględniał specyfikę danej wspólnocie ludzi wierzących.

Jednym z projektantów wnętrz kościołów jest Marek Omieczyński (l. 39), projektant, malarz artysta i rzeźbiarz w jednej osobie. Chocie mieszka w Sztumie, w diecezji elbląskiej, od kilku lat pomaga proboszczom z archideiecezją warmińską. Już kilka parafii warmińskich skorzystało z jego pomocy przy urządzaniu swoich wnętrz.

## MIEDZY WSCHODEM A ZACHODEM

– Moja przygoda ze sztuką sakralną rozpoczęła się dzięki ks. Ryszardowi Grabowskiemu. Od początku liceum miałem ciągłyki artystyczne, a że znałem tego księdza, włączyłem się w projektowanie ko-

ścioła, który zaczął budować w Nowej Wsi Elckiej. Zaproponowały mi, abybym pomagał o wnętrzach świątyni. Trwało to dość długo, zdążyłem skończyć studia. To był moj pierwski kościół, w którym zaprojektowałem i wykonałem rzeźby, stacje drogi krzyżowej i inne przedmioty kultu – mówi Omieczyński. Zainteresowany sztuką był już wcześniej, lubił rysować i rzeźbić, a że był zawsze blisko Kościoła, w sposób naturalny skłaniał się do sztuki sakralnej. Magisterkami napisali o symbolice barw ikon. Studiował na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. – Jesteśmy między Wschodem a Zachodem, dlatego w jakis sposób czuję się rozdarty między tym, co klasyczne i jednocześnie i tym, co prawosławne, wschodnie – mówi młody artysta. Po zrealizowaniu pierwszego projektu pojawiły się następne zamówienia i propozycje. Pomocna okazała się także wcześniejsza praca w konserwacji zabytków.

## ZBYLUDZIE SIĘ MODLILI

Pierwszym projektem w archideiecezji warmińskiej był kościół bł. Anielii Salawy w Olszynku. Budowa rozpoczęła się 17 lat temu i po wzniesieniu murów ks. Sławomir Pińiacha dotarł do Marka Omieczyńskiego z propozycją stworzenia całosciowego projektu wnętrza kościoła oraz wykonania poszczególnych jego elementów. Potem zgłosił się także proboszczowie z innych miejscowości: Fromborka, Szczynie, Wójcowa, Stup i Dorotowa. Jak powstaje projekt?

– Koncepcja rodzi się ze spotkania ludzi. Najczęściej spotykam się z proboszczem i omawiamy to, co chcielibyśmy zro-

bić. Z rozmów i dyskusji, ciekawostek, rodzą się zarzysy projektu. To jest fazastępna i wymaga ciągłego konsultowania. Następnie jest, aby uwzględnić podstawowy fakt: kościół jest domem modlitwy. Chodzi o to, aby ludzie spotykały się z Panem Bogiem – mówi sztumski projektant. Oczywiście ważne jest znalezienie i wskazówki proboszcza, osób zaangażowanych w życie parafii. Jest jednak moment, kiedy trzeba się i przełożyć na konkret. Ten moment poprawny jest „wydrożnieniem projektu“. Z pewnymi pomysłami trzeba zmierzyć w myślach. Wiele z nich dojrzewa powoli.

## PRZED KOMISJĄ

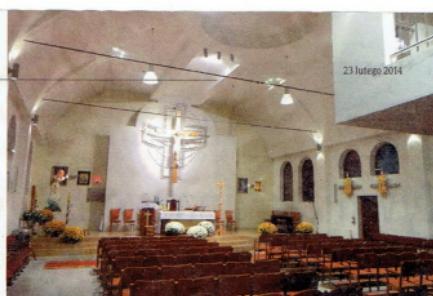
– Na początku jest zbiór pomysłów i szkiców. Potem musimy je oczywiście przedstawić proboszczowi i komisji. Wtedy jest czas na stworzenie wizualizacji, która musi być czytelna dla zamierzanych. Inspiracja w tworzeniu koncepcji wystroju kościołów pie w wielu źródłach. Jestem wrażliwy na to, co oglądam i spotykam w innych miejscach kraju i świata. Wszelakim staranem się dążę do rozwiązania i pomysły przeniesienia na swój język artystyczny, – mówi Marek.

Najważniejszym sprawdzianiem jest jedność we wielu projektach, czy jest przedstawiony projekt chidecejalnej Komisji ds. Budownictwa Sakralnego i Komisji, która czuwa nad prawidłowym wszelkich działań budowlanych i konserwatorskich. Omieczyński zwraca jednak uwagę na pomoc, której udzielają członkowie komisji podczas omawiania

Rysunek z Panem Markiem Omieczyńskim, twórcą projektu wnętrza kościoła



**Wnętrze kościoła w Wójtowie przed remontem i po nim**



23 lutego 2014

# stusa

przedstawianych koncepcji. Naspotkanie przygotowuje prezentację i przedstawia swoje zdanie. Potem odbywa się dyskusja i decyzja o zatwierdzeniu lub zmianie projektu. - Rozmowa zawsze przynosi dobry owoce. Koncepcje wystrój wewnętrz kościelnych są wtedy dojrzałe. Przecież wyjściowy projekt najczęściej się zmienia, ewoluuje i staje się coraz lepszy. Wszystkim zależy, żeby wszystko

było jak najlepsze. Komisja pomaga zobjektywizować założenia projektu. Oczywiście ludzi, tyle zdani, ale wydaje mi się, że ostatecznie dla jakości projektu jest to bardzo dobre. Zarówno dla proboszcza, jak i dla mnie to gwarancja, że tworzymy coś, co nie jest przypadkowe. Nie jest to jakieś widzimisko, ale zaplanowany projekt. Wnętrze kościoła powinno służyć wielu pokoleniom, nie ograniczając się do pojęty jednego proboszcza w parafii. Źle się dzieje, kiedy jeden ksiądz zrobi coś w kościele, a następny musi to zmienić. Dlatego komisja porządkuje wszystko i daje gwarancję prawidłowości planów. To tak potwierdzamy, że wszystko gra - mówi Marek Omieczyński.

#### BLOKADE PODCIĄGNIKÓW

Omieczyński ma swoją pracownię w Szczutnie, tuż obok domu, gdzie mieszka ze swoją małżonką i dwójką dzieci. Projektowanie bowiem jest tylko częścią jego działalności. Wykonuje także rzeźby i obrazy do kościołów. Często jest tak, że rzeźbi swoje własne projekty. W Olsztynku na przykład wykonał przepiękną drogę krzyżową, obrazy i 3-metrową postać Chrystusa na krzyżu. - Wykonalem także Chrystusa Ukrzyżowanego do parafii w Szczutnie, dla ks. Andrzeja Wysockiego. Sam krzyż ma 9 metrów, rzeźba zaś 3,5 metra. Jej zawieszenie było wyzwaniem, gdyż wyciągarki w pewnym momencie nie wytrzymały i figura zaczęła się obsuwać. Ale ostatecznie wszystko dobrze się skończyło, tylko jeden palec Chrystusa trzeba było poprawiać. Po wszystkim to się lekko wspomina, ale były momenty, gdy nie miało się co napieczę - mówi Omieczyński.

Wykonanie rzeźby trwa kilka miesięcy. Zaczyna się od znalezienia odpowiedniego materiału, który musi wcześniej trochę leżałować. Potem zaczyna się sklejanie drewna i na koniec żmudna praca z drutem i miotkiem w rękach. Wstępny szkic przedstawia charakter postaci. Chrystusa na krzyżu

można przecież przedstawić na tysiące sposobów. Może być na przykład taki cierpiący, że podczas patrzenia na Niego będziemy współczuć i współcierpieć. Innym razem można przedstawić Chrystusa tak, jakby spał. Jest wtedy mniej bólu, a więcej pokoju, jakiejś duchowej tajemnicy. Gdy jest już szkic, trzeba zrobić odpowiedni model. Jest on sporządzony na przykład w skali 1:3. Podczas pracy Omieczyński przenosi modelelementy do skali: 1. - Największym problemem są terminy. Nieraz się nie udaje. Praca trwa dość długo i musi być wykonywana w spokoju. Kiedy nie ma presji czasu, realizacja jest wszyska lepsza - mówi artysta ze Szczutu. Oprócz rzeźb Omieczyński wykonuje także obrazy. Największy, jaki namalował, miał rozmiary 3x1,5 metra. Na terenie archidiecezji warmińskiej największą ikoną przez niego wykonaną jest obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Stupach (2,2x2 metry).

#### MOTYL OBRAZ

Zasięg działalności Marka Omieczyńskiego jest międzynarodowy. Przykładem są obrazy Jezusa Miłosiernego, które trafiły do Afryki i na Ukrainę. - W diecezji elckiej poznaliśmy ks. Jerzego Szorcę. To właśnie on wpadł na pomysł, aby wysłać znajomemu misjonarzowi obraz, by promował kult Miłosierdzia Bożego. Wysłaliśmy także taśkę malowidło do Kenii. Wrzą z małżonką włączyliśmy się w akcję adopcji na odległość i to było kolejna inspiracja do stwarzania obrazu w tamtej rejony świata. Wioska nazywa się Lary. Znamy tam siostre, z którą ugodałałyśmy wszystko - mówi Omieczyński. Radość w wiosce była ogromna. Odbyło się uroczyste poświęcenie i wprowadzenie malowidła, przy radosnym śpiewie i tańcu. Artysta z Polski otrzymał w podziękowaniu obraz Jezusa Miłosiernego, wykonany z kolorowych skrzydeł motyli, które



**Największa wykonana przez Omieczyńskiego ikona Matki Bożej w Stupach**

kościoła i wykowania poszczególnymi jego elementami.

**Góć Niedzielnym.**  
22.02.2014